№ 16. Czwartek 21. Stycznia 1858. Rok wydania 48.

# GAZETA LWOWSKA.

*Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co Środy, kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. — Insercya od wiersza w półkolumnie (drukiem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k.*

*Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.*

## PRZEGLĄD.



## Monarchya Austryacka.

### *Rzecz urzędowa.*

**Lwów**, 14. stycznia. W gminie włości Synoudzko niżne, obwodzie Stryjskim założono szkołę parafialną a wyposażenie jej przyjęła na siebie rzeczona gmina i obowiązała się każdoczesnemu nauczycielowi, który ma także pełnić służbę diaka, płacić rocznie 40r. m. k. w kwartalnych ratach z góry, a przytem dostarczać także co roku w jesienną porę 33 meców owsa.

Następnie obowiązuje się gminą posprawiać potrzebne sprzęty i utrzymywać je równie jak i budynek szkolny zawsze w dobrym stanie.

Dominium Synoudzko przyrzekło na opalanie mającej się założyć szkoły przez 6 po sobie idących lat zacząwszy od czasu otworzenia szkoły, wydawać rocznie z dominikalnych lasów 78 fur drzewa na opał.

Dostawę tego drzewa równie jak obowiazek zakupowania własnym kosztem drzewa i sprowadzania, jezeliby po upływie lat sześciu dominium nie chciało dłuzej wydawać paliwa, przyjęła na siebie gmina Synoudzko. — Okazaną temi składkami pożyteczną dażność ku rozszerzeniu nauki ludu, podaje c. k. Namiestnictwo z zasłuzonem uznaniem do wiadomości powszechnej.

### *Sprawy krajowe.*

(Mianowania. — Program konduktu. — Wetzdorf. — Z Medyolanu doniesienia. — Hr. Hoyos †. — Wykaz czynności banku narodowego.)

**Lwów**, 8. stycznia. C. k. dyrekcya finansów krajowych we Lwowie mianował przy Lwowskiej głównej kasie krajowej: Asystenta kasowego Augusta Wnorowskiego stałym oficyałem kasowym II. klasy, a Lwowskiego asystenta urzędu podatkowego Emila Zajączkowskiego prowizorycznym asystentem kasowym trzeciej klasy.

**Wiédeń**, 18. stycznia. *Wiédeńska gazeta* podała wczoraj następujące obwieszczenie c. k. wiedeńskiej policyi:

Uroczysty obchód pogrzebowy Jego Excelencyi Feldmarszałka

**Józefa hrabi Radetzkiego**

odbędzie się w poniedziałek dnia 18. b. m.

Żałobny pochód wyruszy o 11. godzinie przed południem z c. k. arsenału na linię belwederu, Heugasse, Mondscheinbrücke, na karyncką bramę i karyncka ulicę do kościoła ś. Szczepana; po uroczystem poświęceniu ciała uda się ulicami Bischofsgasse, Rothetburmstrasse, przez most Ferdynanda i praterową ulicą do dworca północnej kolei żelaznej.

Dla utrzymania porzadku, jest dyrekcya policyi spowodowana, wydać następujące rozporządzenie:

1) W poniedziałek dnia 18. b. m. nie dozwala się wjazdu przez karynckie bramy ani przez bramy Stuben-Frang-Joseps- i Rothethurm.

2) Omnibusy, fiakry i inne powozy utrzymujące komunikacyę z dworcem południowej kolei żelaznej mają zająć swe stanowiska na targowicy „Naschmarkt", oraz jazdę do dworca kolei tam i nazad mają odbywać ulicą Faworytenstrasse.

3) Komunikacya powozów z dworcem północnej kolei żelaznej ma odbywać się na most „Augarten" aż do końca ulicy Stadtgut, albo na łańcuchowy most Franciszka. Dla ciężkich wozów jednak będzie ten most zamknięty. Omnibusy mają ustawiać się przed bramą rybacką albo przed domem inwalidów.

4) Pojazdy jadące do kościoła ś Szczepana, muszą jechać na baszty, przy karynckiej bramie, przy karolińskiej albo dominikańskiej baszcie, koło koszar Franciszka Józefa dalej w ulicę Bakgasse na niższą część Wollzeile i przez ulicę zwaną wielką Szulerstrasse. Wnijście dla przyjezdżających jest przeznaczona uboczna na przeciw pałacu arcybiskupiego brama kościelna. Próżne wozy mają ustawiać się na placu po za kościołem, a wrazie, gdyby było za mało miejsca, na wielkiej Szulerstrasse. Ulica Glokengasse ma być wolna, i tamtędy niemogą przejezdżać pojazdy.

5. Dla uniknienia wielkiego natłoku publiczności podczas żałobnego pochodu do środka miasta, będą obydwie karynckie bramy szpalerem wojskowym nawet dla pieszo idących zamknięte.

— Miejsce wieczystego spoczynku tak opisuje *Gazeta wied.*: Pan Pargfrieder właściciel Wetzdorfu, powział już od dawna patryotyczny zamiar, wystawić w swych dobrach pomnik na cześć Monarchów Austryi, i bohatyrów austryackiej armii, a szczególnie na cześć bohatyrów z 1848 i 1849 roku. Przyjety osobistą czcią i wysokiem poważeniem, skłonił przychylnych sobie Feldmarszałka hrabi Radetzkiego i barona Wimpfen, wybrać po swej śmierci Wetzdorf za miejsce wiecznego spoczynku. W jaki sposób wykonał p. Pargfrieder swoje postanowienie, teraz jest juz wiadomo. Przezwyciężając wytrwałością, pracą i niezwykłem natężeniem sił i kosztow utworzył „bohatyrską mogiłę" ze wszystkiemi pomnikami, które w dzisiejszym czasie są przedmiotem rozmaitych opisów. Austryackiej monarchyi historya co tylko zawiera wielkiego, stawiona jest tu w odpowiednim wizerunku tych meżów, których potomność będzie z dumą wspominać. Każdy prawdziwy austryacki poddany, z uszanowaniem przechodzić będzie w pośród tych pomników i grobów, które otacza młody jeszcze gaik roznoszacy szelestem swego liścia odgłos bohatyrskiej sławy. — Z radością wykrzyknie kazdy, oto dzieło prawdziwego poddanego Austryi, dzieło bezinteresowanego meza, bo z własnego popędu wykonane; tysiące, co będą do tych grobów odbywać pielgrzymkę, złozą mu dzięki z głębokiem wzruszeniem. Nie dawne czasy, a juz nikt prawie nie wiedział o bohatyrów mogile, ani o jej założycielu, dopiero śmierć Feldmarszałka hrabi Radetzkiego, zwróciła oczy świata na szlachetne dzieło.

Jego Mość Cesarz, ożywiony życzeniem, by wierny Jego Cesarskiej Mości Feldmarszałek hrabia Radetzky spoczywał po śmierci na własnej swego Cesarza ziemi, a niechcąc sprzeciwiać się ostatniej woli tego wielkiego męża, zamierzał prawem kupna wejść w posiadanie bohatyrów mogiły. P. Pargfrieder jednak udowodnił, jak drogą jest mu wola Cesarza. — Tak mozolnie utworzone, i ulubione dzieło niechciał pozbywać za pieniądze, złozył go zatem ze wszystkiemi pomnikami, jako szczery patryotyczny dar najuniżeniej u stóp Jego Cesarskiej Mości.

Jego Mość Cesarz raczył ten dar przyjąć łaskawie.

**Medyolan**, 13. stycznia. Natłok do żałobnej sali w wili Reale jest jeszczy większy jak w obu poprzednich dniach. Ustawione straże mogą tylko z trudnością utrzymać porządek. O 11 godzinie rano odwiedzili po raz ostatni zgasłego bohatyra. Ich cesarzew. Mości, najdostojniejsi Arcyksiązęta Albrecht, Karol Ferdynand i Ernest.

— Przedwczoraj wieczór o pół do jedenastej umarł nagle na apoplexyę tutejszy jenerał-major i brygadyer piechoty Antoni hrabia Hoyos, co wywarło bardzo bolesne wrażenie, gdyz był powszechnie lubiony i do ostatniej chwili przy najlepszem zdrowiu. Jego syn Ludwik hrabia Hoyos, porucznik w 4tym pułku dragonów wielkiego księcia Toskany, przybył tutaj na obchód pogrzebowy Feldmarszałka hrabi Radetzkiego, ale już ojca niezastał żywego.

Jego cesarzewiczowska Mość najdostojniejszy Arcyksiążę jenerał-gubernator Ferdynand Max, jest słaby i niewychodzi z apartamentów.

### *Spłacenie papierowych pieniędzy w walucie wiédeńskiej.*

| | | | |
|---|---|---|---|
| Z końcem roku 1856 wynosiła ogółowa suma tego spłacenia . . . . . . . . . . . . . | 443,727.075 | r. | — |
| W roku 1857 spłacono . . . . . . . . . . | 17 050 | r. | — |
| a zatem z 31. grudnia 1857 w sumie . . . | 443.744 125 | r. | — |
| zostaje więc w pieniędzach papierowych w walucie wiedeńskiej . . . . . . . . . . . . . | 5.968.713 | r. | — |

w obiegu.

*Wszystkie stany kasowe*

| | | | |
|---|---|---|---|
| wynosiły 31. grudnia 1856 . . . . . . . | 182.659 117 | r. | 37²/₄ k. |
| W roku 1857 wynosił przychód . . . . . | 1.962 441 967 | r. | 14 k. |
| Suma . . . | 2.145 101.084 | r. | 51¹/₄ k. |
| Potrąciwszy od tego wydatek r. 1857 w kwocie | 1,962 269 726 | r. | 16²/₄ k. |
| tedy pozostał z 31. grud. 1857. ogólowy stan kasy | 182,831.358 | r. | 35 k. |
| Ogółowy obrót we wszystkich kasach bankowych wykazuje według powyzszego kwotę | 3,924.711.693 | r. | 30²/₄ k. |

*Dochody instytutu były:*

| | |
|---|---|
| Czynnością eskomptową . . . . . . . . . . | 4,723.116 r. 34 k. |
| Czynnością pożyczkową . . . . . . . . . . | 4,684.329 r. $42\frac{2}{4}$ k. |
| Procentami pierwiastkowego majątku bankowego | 1,271.523 r. $23\frac{3}{4}$ k. |
| Procentami funduszu rezerwowego . . . . . | 524.953 r. 24 k. |
| Czynnością asygnacyi . . . . . . . . . . | 61.658 r. 36 k. |
| Czynnościami hipotekarnego oddziału kredyt. . | 404.580 r. 5 k. |
| Przychód powiększył się przeto na . . . | 11,670.161 r. $45\frac{1}{4}$ k. |
| Potrącają się z tego: | |
| Należące na rok 1858 . . 417.070 r. | |
| Wszystkie wydatki . . . 948.232 r. $53\frac{3}{4}$ k. | |
| Podatek dochod. w kwocie 554.858 r. $51\frac{2}{4}$ k. razem | 1,920.161 r. $45\frac{1}{4}$ k. |
| pozostaje przeto . . . . . . . . . . . . . . | 9,750.000 r. — |
| z których na każdą z istniejących 150.000 akcyi przypada roczna kwota 65 r. | |

*Fundusz rezerwowy*

| | |
|---|---|
| zależy w . . . . . . . . . . . . . . . . . | 11,971.740 r. 36 k. |
| różnych niosących pożytek efektach, które według kursu z 31. grudnia 1857 przedstawiają wartość w kwocie . . . . . . . . . | 8.641.256 r. 58 |

*Fundusz pensyi*

| | |
|---|---|
| wynosił z 31. grud. 1857 w wartości imiennej . | 1,074.297 r. 1 k. |
| kursowa wartość jego efektów wynosiła dnia 31. grudnia 1857 kwotę . . . . . . . . . | 1,400.560 r. — |

## Hiszpania.

(Gabinet w dymisyi. — Deputacya z odpowiedzią na mowę od tronu.)

**Madryt,** 14. stycznia. Odniesiona w Kortezach klęska przy wyborze prezydenta zniewoliła rzeczywiście obecny gabinet podać się do dymisyi. Prezydent kongresu odroczył dalsze posiedzenia aż do zamianowania nowego ministeryum.

— Odpowiedź na mowę od tronu doręczyli J. M. Królowej w deputacyi od Kortezów pp. Collantes, Hurtudo, Nocedal a w deputacyi od senatu pp. Valgarnero, Olivan, Pezuela.

## Anglia.

(Nowe posiłki do Indyi. — Wiadomości bieżące. — Apanaż królewny.)

**Londyn,** 15. stycznia. Do Gibraltaru odszedł rozkaz ministeryum wojny, aby 92 pułk szkocki tamtejszej załogi przysposobił się odpłynąć na indyjską widownię boju.

— „Lewiathan" posunięto wczoraj o 13 stóp dalej. Około 29. albo 30. stycznia ma już na wszelki wypadek płynąć na Tamizie.

— Apanaż 8000 funt. sztr., przyznany najstarszej królewnie uchwałą parlamentu będzie wypłacony częściowo co trzy miesiące. Uchwała parlamentu wchodzi w wykonanie z dniem zaślubin królewny, a wypłaty nastąpią bez wszelkich tax i należytości podatkowych d. 5. stycznia, 5. kwietnia, 5. lipca i 10 października. Pierwsza zatem niezupełna rata kwartalna przypadnie w tym roku na dzień 5. kwietnia.

## Francya.

(Szczegóły zamachu na życie Napoleona. — Nowiny dworu. — Rada ministeryalna. — Kodex wojskowy. — Doniesienia z Bombaju i Senegambii. — Wiadomości bieżące.)

**Paryż,** 15. stycznia. Korespondent *Gazety kolońskiej* opisuje w następujący sposób zamach na życie Cesarza Napoleona:

„Zamach sam wywołał w Paryżu jak największe oburzenie. Wiadomość o tym strasznym wypadku rozszerzyła się lotem błyskawicy po mieście. W kilka chwil okryły się bulwary nieprzejrzanym tłumem ludu, a długo jeszcze po wyjeździe Cesarza z opery nie można sobie było utorować drogi w ścisku.

Ich Mość Cesarstwo stanęli z swym orszakiem o $8\frac{1}{2}$ na skręcie do ulicy Lepelletier, gdy w tem wybuchły trzy explozye w szybkim po sobie następstwie. Piekielny przestrach ogarnął wszystkich przytomnych, a zdaje się, że korzystając z pierwszej chwili, uszli zbrodniarze, przynajmniej żadnego z nich nie pochwycono na uczynku. Zamieszanie na razie nie da się opisać. Kto żył, ratował się ucieczką, i tylko żołnierze na straży i sierżanci miejscy pozostali nieustraszeni na placu. Okropnie rozlegały się jęki licznych osób ranionych. Ziemia okryła się krwią dokoła. Okna w gmachu opery i w domach pobliskich rozsypały się pod gradem kul, a nawet i mury domów pobliskich odniosły zewnątrz uszkodzenia. W pośród tak okropnej sceny zachował Cesarz całą swą zimną krew. Znany z swej gorliwości ajent policyjny Alessandrini przyskoczył z dobytym sztyletem do powozu, a Cesarz zawołał spokojnie: „Spuśćże stopień od powozu!" Przy trzeciej explozyi wysiedli już Cesarstwo na ulicę, i to właściwie im ocaliło życie, bo trzeci ten wybuch roztrzaskał powóz.

Wewnątrz teatru wywołał huk explozyi ogromny przestrach. Mniemano, że pękła rura gazowa, i wszyscy zaczęli się już cisnąć do drzwi, gdy nagle pojawił się Cesarz w loży, pozdrawiając widzów na wszystkie strony. Pojawienie się Cesarza przywróciło spokój, co także wielkiemu zapobiegło nieszczęściu.

W operze przyjmowano Cesarza z wielkim zapałem. Książę Sachsen-Koburg-Gotha i wszyscy obecni posłowie i dygnitarze pospieszyli do loży Cesarstwa. Przedstawiano właśnie jeden akt z Wilhelma Tella, a Cesarz rozkazał nie przerywać reprezentacyi. W godzinę potem opuścił Cesarz swoją lożę i przeszedł się po ulicy Lepelletier, przy której, jak wiadomo, stoi gmach wielkiej opery. Powierzchowność ulicy zmieniła się zupełnie. Kilka set żołnierzy z straży bezpieczeństwa, kilka oddziałów jazdy i paryskiej gwardyi pieszej stanęły już pod bronią, zamykając wszystkie wyjścia z domów na ulicę Lafitte. Passage de l'opera zamknięto publiczności dopiero o godzinie 10. Trwoga zaległa całą tę wesołą ulicę, a oburzenie malowało się na wszystkich twarzach.

Nastąpiły też niezwłocznie przetrząsania wszystkich domów po obu stronach ulicy. Poszukiwania te nie wykryły jednak nic zgoła. Wewnątrz teatru panowało jak największe przerażenie w ciągu całego przedstawienia. Pani Ristori wyglądała bardzo wzruszona w swej roli, i nie podejmowała nawet bukietów, rzucanych jej na scenę.

O $11\frac{3}{4}$ opuścili Cesarstwo teatr. Przy bulwarach oświecono zaraz większą połowę domów. Nie zaniedbano także i środków ostrożności na razie. Na przedzie i z tyłu cesarskiego wozu jechały oddziały jazdy; po obu stronach jazdy stała konna i piesza gwardya municypalna. Nie chciał jednak Cesarz, aby przyboczni oficerowie jechali przy stopniach karety. Oboje Cesarstwo wychylali się zresztą często z powozu, pozdrawiając tłumy ludu, które bezustannie wznosiły okrzyki na cześć Cesarza i Cesarzowej.

Nieszczęście sprowadzone zamachem jest dość znaczne. Przeszło 60 osób odniosło rany, a między temi kontrolor wielkiej opery, komisarz policyi Hebert, urzędnicy policyi Herbert i Roussel i inspektor policyi w Tuilleryach Hebert. Jeden z ajentów policyjnych otrzymał 15 ran, a między temi 6 śmiertelnych. Dwie dam trafiły kule w pewnym domu przy ulicy Lepelletier. Jeden z ciężko ranionych sierżantów miejskich umarł tej nocy. Uszkodzonych ludzi odwieziono zaraz do pobliskich szpitalów. Kilku rannych jeźdźców z eskorty cesarskiej mogli jeszcze o własnych siłach odejść do domu. Dwóch z nich prowadziło nawet za sobą swe konie, a jeden ranny w głowę niósł hełm w ręku.

Naboje użyte w skrytobójczym zamachu miały kształt koniczny i równały się wielkością silnej zaciśniętej pięści. Napełnione były wewnątrz, jak się zdaje, nietylko kulami, ale i krajanemi kawałami ołowiu. We środku naboju znajdowała się kabzla, która spadając na ziemię podpalała cały nabój. Podobnego rodzaju rakiet używano, jak wiadomo, podczas kampanii krymskiej.

Co do właściwego znaczenia i sprawców zamachu nic wiadomo dotychczas nic pewnego. Uwięzieni w pierwszej chwili są sami Włosi."

Do niniejszego opisu dołączony jest jeszcze następujący przypisek:

„Jeszcze kilka szczegółów. Explozya była tak silna, że słychać ją było aż na ulicę Rivoli. Za pierwszym wybuchem miała Cesarzowa okropny wydać wykrzyk, ale wnet przyszła do siebie, widząc Cesarza nieuszkodzonym. Cesarstwo dopytują się bezustannie o stan ranionych. Słychać, że jedna z odźwiernych teatru opery odniosła tak niebezpieczną ranę, że przyjęła już ostatnie pomazanie. Pewnemu roznosicielowi dzienników roztrzaskała kula kolano. Liczba umarłych z ran wynosi do dziś 5. Wiadomość o nowym zamachu sprawiła wielki popłoch na giełdzie. Dziś przy otwarciu giełdy rozległ się trzykrotny okrzyk Vive l'empreur na sali, mimo to pospadały jednak papiery. Gwardya paryska liczy 11, a gwardya lansierów 9 rannych. Lansierom ubito także trzy konie."

— Książę Jérome otrzymał od Cesarza w noworocznym upominku przepyszną tkaninę gobelinową z wizerunkiem Matki Boskiej według obrazu Rafaela.

— Przedwczoraj odbyła się w Tuilleryach pod przewodnictwem Cesarza nowa rada ministeryalna.

— *Monitor* zawiera pod przedwczorajszą datą liczne nominacye do algierskich izb sądowych i sądów handlowych we Francyi.

— Rada stanu zakończyła już swe prace około kodexu morskiego. Radca stanu Chaperiau, mianowany sprawozdawcą wydziału, obejmie obronę kodexu w obec ciała prawodawczego, jak tylko powróci z swej wycieczki do Włoch.

— Na pewnej wielkiej uczcie, wyprawionej na cześć lorda Redcliffe w Londynie, oświadczył były poseł stambulski po treściwej wzmiance pochwalnej o zmarłym Reszyd Baszy, że po załatwieniu swych stosunków rodzinnych powróci na dawną posadę do Turcyi.

— W Marsylii otrzymano świeżą depeszę z Bombaju. Pułkom angielskim w południowo-zachodnich prowincyach miano dlatego nakazać zatrzymać się na miejscu, że 150.000 rokoszan audhyjskich nadciąga ku Cawnpurowi. Odebrana w Paryżu odmienna depesza z Bombaju doniosła, że jenerał Windham spalił sam swój obóz namiotowy. Depesze urzędowe zaprzeczają tej wiadomości. Obóz angielski spalili rzeczywiście zwycięzcy powstańcy.

— *Journal de Havre* podaje nowsze wiadomości z Senegambii, sięgające po dzień 15. grudnia z. r. Władztwo francuskie polega głównie na opanowaniu rzeki, wzdłuż której aż do Medine o 250 mil ciągną się wojskowe stacye francuskie. Tylko na 85 mil wzwyż ujścia można spławiać się na Senegalu, w dalszym swym biegu dochodzi rzeka potrzebnej głębokości tylko w miesiącach ulewy od lipca do listopada. — Cała kolonia francuska dzieli się na dwa okręgi, na wyższy St. Louis i niższy Bakel. Co do wykupionych jeńców wojennych wydał gubernator rozporządzenie, że tylko tacy, co skończyli lat 17, mogą rozrządzać dowolnie swoją osobą, młodsi otrzymają opiekunów, lub pójdą do nauki. Rozporządzenie to zamierza głównie zapobiedz nadużyciu, jakiego się dopuszczają w kolonii z usamowolnionemi dziećmi niewolniczemi.

— Uroczyste posiedzenie francuskiej rady państwa, na którem miano obradować nad prawem względem zniesienia stopy procentowej, zdaje się być zaniechane, a projekt ustawy ma być uważany za usunięty.

## Belgia.

(Prośba gminy Mons.)

**Bruxela**, 14. stycznia. Rada gminna miasta Mons udała się do rządu z prośbą, aby najstarszy syn księcia Brabantu nosił tytuł „księcia Henegau". Minister de Viére odpowiedział radzie w bardzo uprzejmem piśmie, że na wypadek narodzenia się książęcia namyśli się rząd wytrawnie w tym przedmiocie.

## Niemce.

(Deputacye wojskowe na obchód pogrzebowy do Wiédnia.)

Jego Mość Król Bawaryi uchwalił własnoręcznem pismem z dnia 11. b. m. wysłać do Wiédnia deputacyę na obchód pogrzebowy feldmarszałka hrabi Radetzkiego, i powołał jenerał-adjutanta i komendanta drugiej dywizyi armii jenerał-porucznika Bernharda, barona Hohenhausen, byłego w 1847 r. ministra wojny. Jego Excelencya miał udać się w podróż do Wiédnia dnia 13. b. m. w towarzystwie swego pierwszego adjutanta kapitana Maillinger.

Z najwyższego rozkazu Jego Mości Króla saskiego udaje się liczna wojskowa deputacya rozmaitej broni z saskiej armii także na obchód pogrzebowy do Wiédnia. Przy tej deputacyi zastąpi artyleryę Jego Excelencya minister wojny jenerał-porucznik Rabenhorst, piechotę zaś Jego Excelencya jenerał-porucznik Friderici; konnicę komendant pułku konnej gwardyi pułkownik Appel, a jeneralny sztab zastąpi szef sztabu pułkownik Stieglitz.

## Dania.

(Zagajenie sejmu duńskiego.)

**Kopenhaga**, 14. stycznia. Zagajenie sejmu duńskiego nastąpiło dziś o godzinie $12^1/_2$ w południe. J. M. Król przybył na salę w towarzystwie księcia następcy tronu i księcia Chrystyana Duńskiego, otoczony świetnym orszakiem ministrów i dygnitarzy, a zasiadłszy na tronie, zagaił posiedzenie następującą przemową:

„Z radością widzę sejm zgromadzonym na nowo w koło tronu. W ciągu dwóch lat, upłynionych od czasu, kiedy po raz pierwszy zagaiłem posiedzenia sejmu, postąpił kraj znacznie w rozwoju swych sił bogatych, ztąd też cieszymy się nadzieją, że trudności handlowe, jakie i nas nawiedziły w ostatnich czasach, chwilowe tylko mając znaczenie, i nie pociągną za sobą żadnych zgubnych skutków dla kraju. Widzieliśmy z wielkiem ubolewaniem, że stanowe zgromadzenia w naszych księstwach Holsztyn i Lauenburg w taki sposób zaczęły wykładać konstytucyę, że musiały koniecznie wywołać niepokój i wzburzenia umysłów, a dla stosunków księstw z związkiem niemieckim przyszło ztąd do rozpraw dyplomatycznych z rządem austryackim i pruskim, tudzież do wytoczenia całej sprawy przed niemieckie zgromadzenie związkowe. Z odnoszących się do tej sprawy aktów, które polecimy przedłożyć zgromadzeniu, pokaże się dowodnie, że chcąc załatwić spór polubownie, gotowiśmy byli do każdej koncesyi, zgodne z dobrem i widokami monarchyi, tudzież z porządkiem, wprowadzonym śród tylu trudności w nasze stosunki konstytucyjne. — Pomiędzy wnioskami, jakie wam niebawem przedłoży ministeryum, odnosi się kilka do uregulowania i wzmocnienia obronnych sił kraju. Tuszę, że nie ujdzie uwagi sejmu, z jaką starannością uwzględnialiśmy w naszych wnioskach finansowe środki ojczyzny, spodziewamy się też z nie mniejszą otuchą, że sejm wchodząc w położenie kraju, rad przyczyni się z swej strony do wzmocnienia sił wojennych w kraju, aby w razie potrzeby mógł stanąć w obronie swego honoru i swej samodzielności. Co do projektu nowej taryfy celnej będzie się sejm naradzał nad ustawą, po której można się spodziewać, że wielce zbawienny wpływ wywrze na jedną z najobfitszych gałęzi dochodów skarbowych. Oby do załatwienia tych spraw i do wszelkich innych waszych czynności udzielił wam Bóg swego błogosławieństwa! Ogłaszamy niniejszem sejm zagajonym."

Zgromadzenie wzniosło po tej przemowie dziewięćkrotne hurrah na cześć Jego Król. Mości.

## Rosya i Królestwo Polskie.

(Reskrypt cesarski w sprawie usamowolnienia włościan.)

W sprawie usamowolnienia włościan podaje *Gazeta warszawska* następujący dalszy reskrypt cesarski:

Do wileńskiego wojennego, grodzieńskiego i kowieńskiego jenerał-gubernatora.

W guberniach kowieńskiej, wileńskiej i grodzieńskiej ustanowione były osobne komiteta, złożone z marszałków szlachty i innych obywateli ziemskich, a mające na celu przejrzenie przepisów o powinnościach inwentarzowych.

Obecnie minister spraw wewnętrznych zawiadomił mnie o błogich zamiarach, wynurzonych przez tez komitety, względem włościan dóbr prywatnych pomienionych trzech gubernii.

Pochwalając w zupełności zamiary tych reprezentantów szlachty gubernii kowieńskiej, wileńskiej i grodzieńskiej, jako zgodne z Memi widokami i chęciami, upoważniam stan szlachecki tychże gubernii, aby niezwłocznie przystąpił do ułożenia projektów, na zasadzie których zamiary komitetów będą mogły urzeczywistnić się, lecz nie inaczej, jak tylko stopniowo, ażeby nie naruszyć istniejącego obecnie w dobrach prywatnych porządku gospodarczego.

W tym celu rozkazuję:

1. Ustanowić niezwłocznie w guberniach kowieńskiej, wileńskiej i grodzieńskiej po jednym komitecie przygotowawczym, a następnie dla wszystkich trzech gubernii jedną komisyę ogólną w mieście Wilnie.

2. Każdy komitet gubernialny ma zostawać pod prezydencyą marszałka gubernialnego szlachty, i składać się z członków następujących: *a)* po jednym członku od każdego powiatu gubernii, obranym ze swego grona przez szlachtę, posiadającą w tym powiecie dobra osiedlone, i *b)* z dwóch doświadczonych obywateli ziemskich tejże gubernii, obranych bezpośrednio przez naczelnika takowej, i

3. Komisya ogólna składać się ma z osób następujących: *a)* dwóch członków każdego z trzech komitetów gubernialnych, z wyboru tych ostatnich; *b)* po jednym doświadczonym obywatelu ziemskim z każdej gubernii, przez was obranym i *c)* członka z ministerstwa spraw wewnętrznych. Na prezesa komisyi macie przeznaczyć jednego z jej członków, należącego do szlachty miejscowej.

Komitety gubernialne, po ich otwarciu, mają przystąpić do ułożenia dla każdej gubernii, zgodnie z życzeniem wynurzonem przez samych reprezentantów szlachty, projektu szczegółowego o urządzeniu i polepszeniu bytu włościan dóbr obywatelskich tychże gubernii, przyczem winni mieć na względzie zasady następujące:

1. Obywatele mają zachować prawo własności do całego gruntu, lecz włościanom pozostawi się zagroda, na której mieszkają, a którą nabędą w przeciągu czasu oznaczyć się mającego, na własność, za pomocą wykupu; obok tego ma być dany włościanom do użytkowania należyty, w miarę możności miejscowej, dla zabezpieczenia ich bytu i wykonywania obowiązków ich względem rządu i obywateli, obszar gruntu, za który włościanie mają płacić właścicielowi czynsz, lub odrabiać pańszczyznę.

2. Włościanie mają być podzieleni na gminy wiejskie, obywatelom zaś nadaje się prawo policyi dominialnej, i

3. Przy urządzeniu przyszłych stosunków obywateli i włościan, należy zapewnić w sposób należyty regularną opłatę podatków skarbowych i ziemskich, oraz należności pieniężnych.

Rozwinięcie tych zasad i zastosowanie ich do okoliczności miejscowych każdej z trzech wyż wskazanych gubernii, pozostawia się uznaniu komitetów gubernialnych. Minister spraw wewnętrznych zakomunikuje wam swe uwagi, które będą mogły przyjść w pomoc komitetom przy ich pracach.

Komitety te, ukończywszy swą pracę, mają złożyć takową komisyi ogólnej. Ta ostatnia, po rozpoznaniu i roztrząśnięciu wszystkich projektów komitetów gubernialnych, jak niemniej po sprawdzeniu ich z zasadami powyżej przytoczonemi, ma uczynić ostateczne w całem tem dziele wnioski i ułożyć projekt ogólnych dla wszystkich trzech gubernii przepisów, z należytemi dla każdej z nich wyjątkami lub prawidłami szczególnemi.

Powierzając wam główny dozór i kierunek tej ważnej czynności dla zarządzanych przez was gubernii kowieńskiej, wileńskiej i grodzieńskiej, upoważniam was do udzielenia tak komitetom gubernialnym tych trzech gubernii, jak i komisyi ogólnej, należytych instrukcyi, w celu należytego wykonania powierzonych im czynności. Naczelnicy gubernii mają pomagać wam w wypełnieniu tej powinności. Projekt ułożony przez komisyę ogólną, macie przesłać, z dołączeniem swego zdania, ministrowi spraw wewnętrznych, który takowy przedstawi do Mego uznania.

Stawiając w ten sposób szlachtę gubernii kowieńskiej, wileńskiej i grodzieńskiej w możności urzeczewistnienia jej błogich zamiarów, na wskazanych przeze Mnie zasadach, mam nadzieję, że szlachta odpowie zupełnie zaufaniu, jakiego daję temu stanowi dowód, przez powołanie go do udziału w tej ważnej czynności, i że przy pomocy Boskiej i przy światłem współdziałaniu szlachty, czynność ta dokonaną zostanie z należytem powodzeniem.

Wy i naczelnicy powierzonych wam gubernii, powinniście ściśle przestrzegać, ażeby włościanie, okazując obywatelom zupełne posłuszeństwo, nie dawali względu na żadne przewrotne podszepty lub rozumowania.

W Carskiem Siele d. 20. listopada 1857. *Alexander.*

## Azya.

(Sposoby przejazdu, czyli poczty krajowe.)

Ciekawą jest jak w obecnej wojnie oficerowie i żołnierze dostają się z Kalkuty w głąb północnych stron kraju. Aż do Ranigandż na 140 mil angielskich od stolicy jadą koleją żelazną, ztamtąd zaś odbywają dalszą podróż w trojaki sposób: tj. końskim „dakiem" czyli pocztą, wołowym „dakiem" i kuli „dakiem". Koński dak przeznaczony tylko dla oficerów komenderujących i sztabowych, jestto kryty powóz, w którym można wygodnie leżeć. Konie przy tym wozie pędzą zawsze galopem i zmieniają się co cztery lub pięć mil. W taki sposób przebywają oficerowie w jednym dniu 80 mil angielskich czyli 18 niemieckich. Krajowy sługa a czasami i żołnierz europejski siedzi zwyczajnie na dachu powozu, mając baczne oko dokoła. Wołowy „dak" i „kuli dak" są to także kryte wozy, które ciągną albo garbate woły krajowe albo 8 do 10 „kuli" (ludzi robotników). W każdym z nich siedzi po czterech żołnierzy, dwóch kroczy zawsze przy boku, mieniając się od czasu do czasu z tymi, co siedzą w środku wozu. Tym

sposobem upędzają żołnierze dziennie 30 mil, i po 250 dostaje się co dzień na granicę widowni boju

## Doniesienia z ostatniej poczty.

**Wiédeń**, 18. stycznia. W chwili gdy zamykamy nasz dziennik — pisze *Gazeta wied.* — trwa ciągle jeszcze wspaniały pochód pośmiertnych zwłok bohatera Austryi, marszałka Radetzkiego, z arsenału wzdłuż stolicy, J. M. Cesarz na czele orszaku wojskowego przewodniczy pochodowi.

**Medyolan**, 16. stycznia. Pensyonowany jenerał jazdy książę Serbelloni zakończył życie. Na targowicy jedwabiu brak znowu pokupu.

**Tryest**, 17. stycznia. Znany zaszczytnie botanik i chemik doktor Biosoletto, dyrektor botanicznego ogrodu, rozstał się wczoraj ze światem.

**Paryż**, 17. stycznia. Dziś o godzinie 3. po południu odspiewano *Te Deum* w kościele Notre Dame. Wszystkie władze i całe ciało dyplomatyczne znajdowały się na nabożeństwie. Znana dotychczas liczba rannych wynosi 119.

Jak się zdaje, był naczelnikiem spisku Orsini.

*Pays* utrzymuje, że wytoczone śledztwo wykazało już niewątpliwie istnienie rozgałęzionego spisku za granicą tudzież związki morderców ze zbiegami londyńskiemi. Niemniej też pokazuje się z śledztwa, że projektilia rzucano z tłumu na powóz cesarski.

*Monitor* donosi, że baron Hübner był w piątek z gratulacyą u Cesarza.

— W Oederall w Saksonii otwarto nową stacyę telegraficzną z ograniczoną służbą dzienną.

## Wiadomości handlowe.

(Targ Olomuniecki na woły.)

**Ołomuniec**, 5. stycznia. Liczba przypędzonego na tutejszą targowicę rzeźnego bydła wynosiła 13 wołów krajowych, 13 galicyjskich, a 6 węgierskich w ogóle 32 sztuk wołów, które z powodu tak małego spędu rychło sprzedano, przezco także cena w porównaniu z ceną przeszłego tygodnia, znacznie poszła w górę.

Najwyższa cena za parę wołów ważących 840 ℔ mięsa i 140 ℔ łoju wynosiła 550r. w. w., najmniejsza, za parę ważącą 480 ℔ mięsa i 20 ℔ łoju 275r. w. w. Cena przeciętna za parę ważącą 685 ℔ mięsa i 65 ℔ łoju, wynosiła 418r. w. w.

## Kurs lwowski.

Dnia 20. stycznia.

| | | gotówką | | towarem | |
|---|---|---|---|---|---|
| | | złr. | kr. | złr. | kr. |
| Dukat holenderski | mon. konw. | 4 | 43 | 4 | 46 |
| Dukat cesarski | " " | 4 | 46 | 4 | 49 |
| Półimperyał zł. rosyjski | " " | 8 | 15 | 8 | 19 |
| Rubel srebrny rosyjski | " " | 1 | 36 | 1 | 37 |
| Talar pruski | " " | 1 | 33 | 1 | 34 |
| Polski kurant i pięciozłotówka | " " | 1 | 10 | 1 | 11 |
| Galicyj. listy zastawne za 100 złr. | bez kuponów | 78 | 45 | 79 | 12 |
| Galicyjskie obligacye indemnizacyjne | bez kuponów | 77 | 54 | 78 | 30 |
| 5% Pożyczka narodowa | bez kuponów | 83 | 24 | 84 | 12 |

## Kurs giełdy wiédeńskiej.

Dnia 18. stycznia o pierwszej godzinie po południu.

Pożyczka narodowa 5% $84\frac{1}{2}-84\frac{3}{8}$. Pożyczka z r. 1851 S. B. 5% 92 — 93. — Lomb. wen. pożyczki z 5% 95 — 96. Obligacye długu państwa 5% $82-82\frac{1}{8}$, det. $4\frac{1}{2}$% 71 — $71\frac{1}{4}$, det. 4% $64\frac{3}{4}-65$, detto 3% 50— $50\frac{1}{2}$. detto $2\frac{1}{2}$% 41 — $41\frac{1}{2}$, detto 1% $16\frac{1}{4}-16\frac{1}{2}$. Oblig. Glogn. z wypłatą 5% 97. — — Detto Oedenburgs. z wypłatą 5% 96 — — —. Detto Peszt. 4% 96 — —. Detto Medyol. 4% 95 — —. — Obligacye indemn. niższ. austr. 5% 88 — $88\frac{1}{2}$, detto węgier. $78\frac{1}{4}-78\frac{3}{4}$, detto galic. i siedmiogr. 78 — $78\frac{1}{4}$. detto innych krajów koron. 85 — 86 — Oblig. bank. $2\frac{1}{2}$% 63 — 64. Pożyczka loter. z r. 1834 329 — 330. Detto z roku 1839 $124\frac{1}{2}-125$. Detto z r. 1854 $106\frac{1}{4}-106\frac{1}{2}$. Renty Como $15-15\frac{1}{2}$.

Galic. list. zastawne 4% 77—78. Półn. Oblig. Prior. 5% $87-87\frac{1}{2}$. — Glognickie 5% 80 — 81. Obligacye Dun. żeglugi par. 5% $85-85\frac{1}{2}$. Oblig. Lloydy (w srebrze) 5% 87 — 88. 3% Prior. obl. tow. rząd. kolei żelazn. po 500 frank. za szt. 111 — 112. Akcyi bank. narodowego 981 — 983. Akcye c. k. uprzyw. towarzystwa kred. $244\frac{1}{2}-244\frac{6}{4}$. Akcye niż. austr. tow. eskomp. 123 — $123\frac{1}{2}$. Detto Budzyńsko-Lincko-Gmundzkiej kol. 232 — 233. Detto półn. kolei $184\frac{1}{2}-184\frac{3}{4}$. Detto tow. kol. żel. za 500 frank. 305 — $305\frac{1}{2}$ Detto kolei ces. Eliz. po 200 złr. z wpłatą 30% 103 — $103\frac{1}{4}$. Detto Połud.-północn. niem. komunikacyjnej kol. żel. $94\frac{3}{4}-95$. — Detto cisiańskiej kolei żel. $100\frac{1}{4}-100\frac{3}{4}$. Detto Lomb.-wen. kol. żel. 256 — 257. Detto Cesarza Franc Józ. wschod. kol. żel. 194 — $194\frac{3}{4}$. Detto losy tryest. 105 — $105\frac{1}{2}$. Detto tow. żegl. parowej 546 — 548. Detto 13. wydania — — —. Detto Lloyda 375 — 380. Peszt. mostu łańcuch. 60 — 61. Akcye młyna parowego wiéd. 57 — 58. Detto Pressb.-Tyrnawskiej 1. wydania 19 — 20. Detto 2. wydania 29 — 30. Esterhazego losy 40 złr. $77\frac{1}{2}$ — 78 Windischgrätza losy 24 — $24\frac{1}{4}$. — Waldsteina losy $26\frac{1}{2}$— 27. — Keglevicha losy 15 — $15\frac{1}{4}$. Ks. Salma losy 42 — $42\frac{1}{2}$. St. Genois 38— $38\frac{1}{4}$. Palffego losy 40 — $40\frac{1}{2}$. Clarego $39\frac{1}{2}-39\frac{3}{4}$.

Amsterdam 2 m. 88 l. Augsburg Uso $106\frac{3}{4}$. — Bukareszt 31 T. 266. — Konstantynopol 31 T. —. — Frankfurt 3 m. $105\frac{3}{4}$ l. — Hamburg 2 m. 78. — Liwurna 2 m. $104\frac{1}{2}$. — Londyn 3 m. 10 — 18. — Medyolan 2 m. $104\frac{1}{2}$. — Paryż 2 m. $123\frac{1}{2}$. — Cesarskich ważnych dukatów agio $7\frac{5}{8}-7\frac{3}{4}$. Napoleons'dor 8 13 — 14. Angielskie Sover. 10 19 — 20 —. Imperyał Ros. 8 23 — 24.

## Telegrafowany wiédeński kurs papierów i weksli.

Dnia 20. stycznia.

Oblig. długu państwa 5% $81\frac{5}{8}$; losowane obligacye 5% —; obligacye długu państwa $4\frac{1}{2}$% $71\frac{1}{2}$; 4% —; 3% —; $2\frac{1}{2}$% —; pożyczka loter. z r. 1834 —; z r 1839 —; z r. 1854 $106\frac{1}{4}$; poż. nar. z r 1854: $84\frac{1}{4}$. Oblig. banku —. Akcye bankowe $978\frac{1}{2}$. Akcye zakładu kredytowego $240\frac{1}{2}$ Akcye kolei półn. po 1000 złr. $1827\frac{1}{2}$ Austr.-franc. akcye kolei żelaz. po 500 fr. z wypłatą w ratach —; detto z pełną wpłatą $303\frac{1}{4}$; — kolej żelazna lomb.-wenecka —. Akcye kolei nadciskiej —. Kolej cesarzowy Elżbiety —. Kolej połud.-półn. komunikacyjna 188. Akcye żeglugi parowej na Dunaju po 500 złr. —. Akcye żeglugi parowej Lloyda po 500 złr. 375. Akcye niższo-austr. Towarzystwa eskomptowego po 500 złr 615. Galic. listy zast. 4% —. Oblig. indemn. niż.-austr. —; detto innych krajów koron. —; detto galicyj. $78\frac{3}{4}$. detto węgierskie $78\frac{7}{8}$. Amsterdam —. Augsburg $106\frac{1}{2}$ l. Bukareszt —. Konstantynopol —. Frankfurt $105\frac{7}{8}$. Hamburg 78. Lipsk —. Liwurna —. Londyn 10.19. Medyolan —. Marsylia $123\frac{1}{4}$. Paryż $123\frac{3}{4}$. Agio duk. ces. $7\frac{1}{2}$.

## Przyjechali do Lwowa.

Dnia 20. stycznia.

Hotel rosyjski: PP. Boguchwalski Leop., dyr. fabr. cukr., z Łańcuta. — Kokowski Jan, z Berezowa. — Anusz Teod., z Bessarabii. — Kraft Alexand., z Jabłonicy.

Hotel europejski: PP. Zaremba Kaz., c. k. porucz., z Oskrzeszyniec. — Walewski Alex., z Kłodna. — Zaremba Bol. z Oskrzeszyniec.

Hotel Langa: PP. Br. Emsch Franc., c. k. rotm., z Wiédnia.

Do Śliwińskiego: PP. Florenti Herm. i Łuc., z Rzepniowa — Komarnicki Rom., z Złoczowa. — Paszkucki Ig., z Horodysławca

Hotel podolski: P. Spigler Ant., c. k. porucz., z Drohowyża.

Pod białym koniem: Klingler Józ., c. k. kap. pens., z Stanisławowa. —

Do domu prywatnego: Skrochowski Mieczysław, z Kołowody.

## Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 20. stycznia.

PP. Bauer Edw., c. k. przeł. pow., do Żółkwi. — Hr. Dunin Borkowski Alfr., do Skowiatyna. — Bredt Filip Jak., kr. pr. radca rząd., do Tłumacza — Kopestyński Seraf., do Frysztaku. — Krynicki Marc., do Krynicy. — Miklesko Alex., do Mołdawii. — Rubczyński Alfred, do Stanina. — Tyszarski Felix, do Martynowa.

## Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

*Dnia 19. stycznia.*

| Pora | Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum. | Stopień ciepła według Reaum. | Stan powietrza wilgotnego | Kierunek i siła wiatru | Stan atmosfery |
|---|---|---|---|---|---|
| 7. god. zrana | 325.50 | — 3 3° | 91 1 | zachodni sil. | pochmurno |
| 2. god. popoł. | 324.95 | — 1 6° | 95 1 | " mier: | " |
| 10. god. wiecz. | 322.54 | — 1 8° | 95 3 | " sł. | " |

## TEATR.

*Dziś* przedst. niem.: **„Robert Diabel"** opera w 5 aktach z muzyką Mayerbera.

*Jutro* przedst. polskie: **„Cyganie"**, dramat w 5 aktach oryginalnie wierszem napisany przez Józefa Korzeniowskiego. Po raz pierwszy na dochód pani Anieli *Aszperger*.

# KRONIKA.

Dowiadujemy się właśnie, że znany pianista i kompozytor p. Karol Mikuli, który już w roku 1854 dla swej pięknej i biegłej gry tak mile był przyjęty we Lwowie, da się nam w nowym słyszeć koncercie. W przyszły poniedziałek wykona w sali redutowej pomiędzy innemi klasycznemi utworami także koncert E moll swego mistrza Chopina z towarzyszeniem orkiestry.

Pietnasta lista składek z wykupna kart uwalniających od powinszowania nowego roku 1858.

Złożyli: pani Bojanowska 10kr., J. S. 30kr., A. P. 30kr., Lipiński 1r., pi. Grabowska 2r., N. N. 24k. pi Brainer 10k., pi. Seelmayer 10kr., Stawarski 40kr., Pravicino 20kr., Grabiński 1r., Machan 30r., Strasser 15kr., pi. Eisenstein 15k., pi Pomezańska 15k., Faliszewski 10kr., Berdarich 15k., Kolbauer 30k., Dziubiński 12kr., Buschak 18kr., Brettner 20k., N. N. 15kr., Wachtel 1r., N. N. 12k., Jachimowski 15k., pi. Koch 10k., Supieński 1r., pi. Śniadowska 1r., Kajetan Teodorowicz 1r., Gugenmoos 30k., pi. Pfau 30kr., Cieplik 6kr., Doubner 12kr., Frodl 10kr., Macher 6kr., pani Niedzielska 20kr., Wolfskron 1r., piani Śmiałowska 30kr., Schiffner 1r., Lenik 1r., Ignacy Dom. Lewakowski 2r., Galambosch 1r., Wankowicz 20k., pani Matkowska 1r., pi. Boznańska 1r., Ansion 20k., N. N. 12k., Ringel 24kr., Janowski 10k., Szydłowski 20k., Heinzman 24kr., Isak 1r., Jan Isak 30kr., Wallach 1r., Jan Biliński 2r.50k., urzędnicy dyrekcyi c. k. komendy jeneralnej 17r. 20k., Szmigelski 1r., Bruon 10kr., Hernun 10kr., Chachliński 1r., N. N. 20kr., Rosenfeld 10k., Bocheński 1r., pi. Michałkowska 1r., August Baumgarten 30k., Reinpold 30kr., Görg 12k., Valla 12kr., razem 56r. 14kr.. Do tego z ostatniej listy 970r. 39kr. Suma 1026r. 53kr. m. k.

— Jak wielkie jest wychodźtwo do Australii, okazują następujące data. W upłynionym roku wysłali rządowi ajenci 70 okrętów z Anglii do australskich kolonii. Z tych odpłynęło 33 do Wiktoryi, 25 do nowej południowej Walizyi, 11 do południowej Australii a 1 do zachodniej Australii. Z Liwerpolu odpłynęło 33, z Plymouth 26 a z Southamptonu 11 okrętów. Liczba wychodźców wynosiła 24 662 osób. W sześciu poprzednich latach była następująca liczba wychodźców: 11.693, 34.095, 27.723, 41.465, 28.016, 20.385 Ogólna liczba wychodźców do Australii wynosiła zatem w ciągu ostatnich siedmiu lat 187.639.

Główny Redaktor *M. Szrzeniawa Sartyni.*

*Z c. k. galic. drukarni rządowej.*